

DZIENNIK KUJAWSKI

Dziennik Kujawski
wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świąt.

Przedpłata ćwierćroczna
na „Dziennik Kujawski” wraz z dodatkiem tygodniowym „PIAST”, wychodzącym co sobotę, wynosi na początek 1,25 m., z przyniesieniem z pocztą do domu 1,65 m., w miejscu 1,25 m., z przyniesieniem do domu 1,45 m.
W Austro-Węgrzech 2 korony, w Król. Pol. 70 kop. kwartalnie.
Pod opaską: (przesyła raz w tygodniu) w Niemczech 2,00 m., w Austro-Węgrzech 2 korony 40 hal., w Ameryce 1 dolar kwartalnie.
Pojedyncze egzemplarze sprzedaje się po 5 fen.



Za redakcją odpowiedzialny
Roman Wojtkowski w Inowrocławiu.

Rękopisma
nadesłane do redakcyi, nie zwracają się, ale się niszczą.
Listy nadsyłane należy franko pod adresem:
Redakcyja i ekspedycyja „Dziennika Kujawskiego”
w Inowrocławiu, ul. Fryderykowska nr. 8.

Cena ogłoszeń: 1) 10 fen. za wiersz petytowy lub jego miejsce;
2) 25 fen. na pierwszej stronie przed tekstem.

Nr. 235.

Inowrocław, sobota 12 października 1901.

Rocznik IX.

Przegląd polityczny.

INOWROCŁAW, dnia 10 października 1901.

Z Chin nadchodził znów szereg niepokojących wiadomości. I tak donoszą między innymi, że zaczyna brać górę stronnictwo antydynastyczne, dążące do strącenia z tronu dynastyi mandzijskiej i niestwierzenia kontraktów pokojowych z mocarstwami zagranicznymi.

Z Berlina donoszą dalej w tej sprawie, iż z powodu szerzenia się ruchu powstańczego wokół Kiangyju, dowódca niemieckiej eskadry wachodnio azjatyckiej, wiceadmirał Bendemann, wysłał wielki krzyżowiec „Hansa” wraz z łodzią torpedową z Tsinglin przez Wusung do Kiangyju. Inne okręty eskadry zajęły stanowisko wzdłuż całego pobrzeża chińskiego od Tsingwantau aż do Hongkongu. Nawet okręty przebywające obecnie na wodach japońskich, otrzymały instrukcyje, aby były gotowe każdej chwili w razie potrzeby powrócić na wody chińskie.

»Nowoje Wremia« omawia w artykule wstępnym pogłoski występujące w ostatnich czasach o przyłączeniu Mandżurji do państwa rosyjskiego. Dziennik zaznacza ciekawy objaw, że opinia europejska zapatruje się na możliwość takiego faktu dziesięć lat spokojniej niż przed rokiem. A jednak, — czytamy dalej — gdyby mocarstwa zgodziły się nawet na to przyłączenie, to okoliczność ta nie zachwyciła postawienia Rosyi, zdecydowanej zwrócić Mandżurję tej poprzedniemu prawemu właścicielowi. Nastąpiło oczywiście wtedy dopiero, kiedy w cesarstwie chińskim przywrócony będzie normalny układ stosunków i kiedy ustali się w Pekinie rząd centralny.

Zatarg o Koweit zaciera się coraz bardziej i zagraża poważniei zakłóceniami. Z Carogrodu donoszą, że poselstwo angielskie otrzymało wiadomość, iż majątkowie angielscy obsadzą Koweit. Kwestyja salki perskiej wchodzi przez to na pierwszy plan. Poselstwo ma w tej sprawie odbyć konferencyę.

Ponieważ nie można przypuszczać, aby Rosya, jako najbliższa sąsiadka Persyi, zgodziła się bez zastrzeżeń na usadowienie się Anglii nad zatoką i na niepomierne wzmocnienie przez to jej pozycji indyjskiej, niepodobna zbyt optymistycznie zapatrywać się na dalszy rozwój tej kwestyi.

Z transwaljskiego teatru wojny donoszą, że chociaż general Botha nie jest pod kluczem, zdaje się, że wydobędzie się na wolność — z fałszem wojsk angielskich, który utworzono, aby oddać mu odwrot. Botha kroczy wzdłuż granicy ziemi Zuluszów na północ i w niedzielę udeło mu się przebić z mniej więcej połową swego wojska przez kordon angielski. Z tego można wynioskować, że plan Anglików spełnił się nie do końca.

W środę, dnia 9 b. m. jako rocznicę rozpoczęcia wojny odbyło się w Hadze w katedrze uroczyste nabożeństwo, w którym uczestniczyli delegaci Burów Wolmarans i Debrun oraz przedstawiciele władz i liczny tłum. Trzech parastorów wygłosiło kazania a w końcu odśpiewano hymn narodowy Burów.

W sprawie kongregacyi francuskich telegrafują z Paryża, że teraz wyjaśniło się, iż opuszczają Francyę orderzy zakony: Jezuitów, Benedyktynów, Karmelici i Assumpcyonści, którzy nie chcą poddać się nowemu prawu. Wszystkie te zakony udają się do Belgii, Szwajcaryi lub Hiszpanii.

Z Belgradu donoszą, że król Alexander otworzył osobliwie w dniu 14 bm. parlament serbski nową trybuną. Wszystkie specjalne projekty u law, mające na celu wprowadzenie w życie nowej konstytucyi są już gotowe i będą wniesione do parlamentu zaraz po otwarciu sesyi.

Z Bukaresztu telegrafują do wiedeńskiej »Allg. Correspondenz«, że rząd rumuński celem zacieśnienia stosunków z Austro-Węgrami postanowił zaopatrywać się odnajd w potrzebie wojenne nie w Niemczech, lecz we fabrykach Austro-Węgrzech i już wkrótce pozostawi karabinów i naboi.

Cesarz Franciszek Józef zamianował marszałkiem G. Loyl hr. Andrzeja Potockiego, a zastępującą jego grecko-unickiego arcybiskupa Szeptyckiego.

»Fremdenblatt« donosi, że bułgarski minister spraw zagranicznych dr Danewa, podczas krótkiego swego pobytu w Wiedniu, złożył wizytę ministrowi hr. Goluchowskiemu. Hr. Goluchowski wkrótce potem rewizytował dr. Danewa.

Zjazd mniejwartościowych katolików.

„Inowrocław — siedlisko rozzuchwalenia hakatyizmu niemiecko-katolickiego.”

Ze zjazdu delegatów Towarzystwa Niemców katolików w Księstwie Poznania nie był niczem innym jak wymownym objawem hakatyizmu nurtującego w łonie katolików niemieckiego języka — zbytecznie podkreślał. Bo kto miał dotąd wątpliwości, że hakatyjszczyzna pojęcia przeleciły w grono katolików niemieckich i splamiły, spaczyły ich katolicyzm, doznał musiał bolesnego rozozarowania po charakterystycznym akcie, jakim delegaci zainaugurowali swe zebranie.

W dalszym referenta katolicko polskiego pisma ze sali przez grono niemieckich katolików wleje tendencyę tych panów dostatecznie, pominiwszy już to, że tak bezsensowny a wsteczny akt charakteryzuje doskonale Prusaków w ogóle.

O uchwale tej piszą też »Posener Neueste Nachrichten«.

»Ubolewać trzeba nad tem, że większość zebrania na to się zgodziła. Taka nietolerancyja względem reprezentanta prasy nigdzie nie znalazła pochwały«.

Znajdzie ona wszakże pochwałę pomiędzy ewangelikami hakatystami, pochwałę chociażby milozemnym wyrazem, bo w tych kolach znajduje poklask absolutnie wszystko, co jest wymierzonym przeciwko Polakom.

Przebieg zebrania był według »Pos. Tagebl.« następujący.

Przewodniczący p. dyr. Kirscht z Inowrocławia odczytał sprawozdanie roczne, z którego wynika, że zwiędził on kilka miejscowości, gdzie nie ma jezucze Tow. niemiecko katolickich, celem zbadania miejscowych stosunków. Ale nie mógł pochwalic się doniosłymi rezultatami. Wreszcie przewodniczący wezwał Towarzystwa, aby przyłączyły się do związku katolików na całe Niemcy.

Na wniosek Kółka krotoszyńskiego zmieniono artykuł 3 ustaw i

»Zadaniem Związku Niemców katolików jest szerzenie religijnego życia, pielęgnowanie niemieckiego ducha i obrona uprawianych interesów katolików niemieckiego języka.«

Z kolei omawiano wniosek Towarzystwa śmigielskiego, który brzmi: »Związek raocy przed-

stawić konsystorzowi arcybiskupiemu, aby w parafialnym kościele śmigielskim uwzględniono przy nabożeństwie język niemiecki odpowiednio do liczby tamtejszych Niemców katolików«.

Wniosek usaduniono tem, że w Śmiglu od kwartału nie było niemieckiego kazania. Zebranie pozostawia Towarzystwu śmigielskiemu do woli, czy chce w pomienionej sprawie udać się z prośbą do tułejzego Arcypasterza. Gdyby usiłowania Towarzystwa miały być bezowocne, gotów poprzeć sprawę zaprowadzenia w kościele śmigielskim regularnych kazań niemieckich.

Następnie obradowano nad wnioskiem Kółka inowrocławskiego, domagającym się ściślejszego połączenia ze sobą poszczególnych towarzystw oraz zaprowadzenia więcej jednolitej organizacyi, wreszcie o zatoleenie gazety lub organu związkowego. Wnioski z wyjątkiem ostatniego, zostały przyjęte.

Do zarządu Związku wybrano pp. na przewodniczącego dyrektora Kirscha, na zastępcę rektora Matuszewskiego, na sekretarza urzędnika kasy powiatowej Langera, na kasyera asystenta sądowego Hellwegera, wszystkich z Inowrocławia.

W końcu wzywał p. Kirscht zebranych, żeby porzucili wierzniymi synami Kościoła i ukochnęj niemieckiej ojczyzny i wnieśli okrzyk na cześć Ojca św. i cesarza.

Dwie uwagi nasuwają się pod pióro. Przewodniczącemu podpada, że związek wytknął sobie w zmienionych statutach za cel pielęgnowanie niemieckiego ducha. Nie da się to bowiem pogodzić żadną miarą z myślą przewodnią towarzystw. Jeżeli są one albo raczej mają być katolickie, a więc nie powinny zajmować się rzeczami, nie mającymi nic wspólnego z katolicyzmem i sprawami religijnymi. Pielęgnowanie niemieckiego ducha mógł być związek pozostawiając niemiecko-patryotycznym stowarzyszeniom a mianowicie Ostmarkenvereiniowi.

Jak da się połączyć »szerzenie religijnego życia« z pielęgnowaniem niemieckiego ducha? Albo towarzystwa będą pracować w jednym kierunku, albo w drugim. Ponieważ zaś wciągnęły do ustaw pielęgnowanie niemieckiego ducha, okazuje się jasno, że o to im chodzi a nie o szerzenie religijnego życia.

Gdyby towarzystwem chodziło o pielęgnowanie katolickiego ducha — co bodaj byłoby zgodniejszem z celem tych towarzystw — to naprawdę nie szeryłyby nowoczesnych pojęć niemieckiego ducha, tak sprzecznego z kardynalnymi zasadami etyki chrześcijańskiej.

Pielęgnowanie niemieckiego ducha oznacza wpajanie nienawisli do Polaków — do bliźnich, których katechizm każe nam miłować jak siebie samego...

Leż jakżeż daleko odbiegli ci »katolicy« od etyki chrześcijańskiej. Zastę tym katolikom należy się epitet »mniejwartościowych«. Zbrukali się oni w hakatyjszczyzny kałuzi tak, iż postugują się nawet terminologią ich i w ustawach wytykają sobie za cel »obronę uprawianych interesów katolików niemieckich«. I oni więc stają w obronie uciśnionej niemieczyny!!

W istocie Niemiec-katolik, jak się przedstawia w świetle tego zebrania, i Niemiec ewangelik z wachodnich kresów są to dwaj bracia samszy, których z okularami nikt prawie nie rozróżni. Jeden i drugi szery religijne życie, pielęguje ducha niemieckiego, i walecznie »broni« uciśnionej niemieczyny, a gdy między tymi dwoma braćmi przyjdzie do scyści, odniesie zwycięstwo — drugi, Niemiec ewangelik.

Ewangelicy przeto mają wszelki powód radować się z przebiegu zebrania w Poznaniu. Bo niemieccy katolicy stracili właściwy cel swój z oka, dali się wziąć na lep hakaty, zesli na manowce. Już tylko jeden krok dzieli tych

niejwartościowych katolików od — wygłoszenia hasła: »Los von Rom«.

Niemniej musi podpaść każdemu, że w gronie tych mniejwartościowych katolików rej wodzą — urzędnicy z Inowrocławia, co podnosi też »Dziennik Poznański«, przychodząc do przekonania, że »Inowrocław jest głównym siedliskiem rozszechwiania hakatyizmu niemiecko-katolickiego. I oblicuje nam, że »muszą zjechać z rzeź bliżej«.

W rzeczy samej warto zastanowić się nad tem zjawiskiem.

Anarchiści przeciw zwłokom Mac-Kinley'a.

Pisma amerykańskie donoszą, jakoby anarchiści chcieli wykołować pociąg, wiozący ciała prezydenta Mac Kinleya. »Polak w Ameryce«, pismo wychodzące w Buffalo, pisze o tej sprawie, co następuje:

Wszystcy ajenci dywizji Allegheny kolei Pensylwanii otrzymali w niedzielę wieczorem (15 go września) następujący sensacyjny telegram:

»Dzisiaj późnym wieczorem widziano w pobliżu Ishua, jak jakiś człowiek kładł zapory na tor kolejowy. Wydaje się, że wszyscy urzędnicy porobili na służbie pomy, póki pociąg pogrzebowy nie przejeździ. Creighton, superintendent dywizji Allegheny.

Zachodzi podejrzenie, prawie pewność, że anarchiści powzięli szatański plan, aby wykołować w pobliżu Ishua pociąg, wiozący zwłoki prezydenta Mac Kinleya do Waszyngtonu. Na szczęście, nie wiedzieli włócznie dokładnie, kiedy pociąg wyjedzie z Buffalo, i to uratowało go od zagłady. Ishua jest małą stacją, położoną o 57 mil od Buffalo nad koleją Pensylwanii. W niedzielę wieczorem widziano w pobliżu stacji kilku ludzi, jak kładli na szyny kamienie i inne przedmioty. Doniesiono o tem natychmiast na stację i ajent kolejowy w Ishua postarał się o to, że przeszkody zostały bez zwłoki z toru usunięte. I on widział złoczyńców przy pracy, gdy zbliżał się do wakanego miejsca, lecz nie mógł rozpoznać ich twarzy, nieznanymi bowiem za zbliżeniem się służby kolejowej pierchuall.

Pociąg odchodzący z Buffalo o godz. 8:30 wieczorem przybywa na stację w Olean o g. 10:35 w nocy. Stacja Olean znajduje się o 13 mil od Olean. Detektywi kolejowi są zatem zdania, że złoczyńcy myśleli, iż pociąg pogrzebowy wyjedzie z Buffalo w niedzielę wieczorem. Są oni również pewni, że złoczyńcy byli anarchistami. Pociąg waszyngtoński robi pomiędzy Olean i Franklinsville, w miejscu obranem przez anarchistów na dokonanie zbrodni, 60 mil na godzinę. Katastrofa więc byłaby wprost straszna. Pociąg pogrzebowy wyjechał jednak nie jak przypuszczali złoczyńcy, w niedzielę wieczorem, lecz w poniedziałek rano. Plan ich więc choćby nawet nie został odkryty, byłby się nie udał. Bądź co bądź, jednak zamiar pociągu pogrzebowego, zniszczyli inni. Wobec tego usiłowanego zamachu superintendent Creighton wysłał do wszystkich ajentów dywizji Allegheny telegramy z rozkazem, aby czuwali ze szczególną uwagą nad torami kolejowymi. Podobno co milę ustawiono był nad torami strażnik, a kilka mil przed pociągami szła osobna lokomotywa, której zadaniem było ostrzedz natychmiast pociąg, gdyby na torze ukazało się coś podejrzanego. Detektywi kolei Pensylwanii starają się wysłedzić złoczyńców, którzy usiłowali wykołować pociąg pogrzebowy. Czy im się to uda, to bardzo wątpliwe, gdyż nie posiadają rysopisu zbrodniarzy.

Henryk Sienkiewicz.

PRZEZ STEPY.

Opowiadanie kapitana R. (Ciąg dalszy).

18) Dzisiaj już nie wiem, jak to być mogło, że gdy się zbudziłem z tego upojenia i oprzytomniałem, między czarnymi gałęziami hakorów świeciła znów zorza, ale już wieczorna. Dźwięki przestały bić w korę; na dnie jeziora druga zorza śmiała się do tej, co na niebie; mieszkańcy jeziora poszli spać, wieczór był słiczny, cichy, przesycony czerwonym światłem, czas było wraoć do taboru. Gdy wyszliśmy z pod wierzb płaczących, spojrzaliśmy na Lillian; nie było na jej twarzy ani smutku, ani niepokoju, w oczach tylko wzniesionych ku niebu paliła się cicha rezygnacja, a jej błogosławioną głowę otaczała jakby jakaś gloria świetlista otary i powagi. Gdy jej podałem rękę, głowę spokojnie schyliła na moje ramie, i nie odwracając oczu od nieba, rzekła do mnie:

— Ralfie, powtórz mi, że jestem żoną twoją, i powtarzaj mi to często.

Więc, że nie było ani w pustyniach, ani tam dokąd dążyliśmy, śladnych innych słubów, prócz słubów sero — kłękaliśmy w tym lesie, a gdy ona ukięła przy mnie, rzekłem:

— Wobec nieba, stęmi i Boga! oświadczam

Uwagi i głosy prasy.

Król polski Jan Sobieski miał przykrą przysgodę w Bruchu, w Westfalli, jak donosi »Wiarus«, bo za to, że pod Wiedniem Niemców obronił przed Turkami, Niemcy w Bruchu tak mu się odwziędzili, że nawet jego obrazu nie cierpią w publicznym lokalu.

Oraz ten wisiał już od kilku lat w sali, w której się trzka wiec niedzielnny odbył, no, i »Vaterland« pruski się nie przewrócił. Dopiero podczas wieca dostrzegło go oko pisarza polwojnego z Dortmundu, który był na wiecu jako tłumacz. Ze strony polwojny zaraz też zażądano zdjęcia obrazu, lecz gościny oparli się temu, uznając, że Polacy słusznie uważaliby za prowokację, gdyby posiadli podczas wieca zdejmować ze ściany obraz króla Sobieskiego. Zrobiono to więc dopiero po wiecu.

Takie postępowanie nazwał musimy dzielnstwem. Czyż polwojny sądzi, że przez to zaszkośli sprawie narodowej Polaków? O, myli się grubo, bo jesteśmy pewni, że teraz każdy Rodak z Bruchu postara się, aby mieć w swym domu obraz króla Sobieskiego. W podobny sposób należy odpowiadać na takie szyki. Czyż jednak Polaków nie musi obrazić takie postępowanie? Niechże Prusacy nie myślą, że teraz Polacy zapomną, że nasz dzielny król Sobieski wielkie Niemcom wyrządził dobrodziejstwo broniąc Wiednia! Tak to Prusacy energicznie budzą ducha narodowego w ludzie polskim.

„Niebezpieczeństwo dla protestantyzmu“. Na zebraniu związku ewangelickiego odbytem w Wrocławiu, honorowano szczególnie delegatów z wschodnich kresów i — chociaż przejeżdża do kościoła ewangelickiego są liczniej-sze niż do katolickiego — mówiono dużo według przyjętego dziś zwyczajowi, o »niebezpieczeństwie dla niemieckiego protestantyzmu na wschodnich kresach«. Na temat ten pastor Scheffer z Gdańska wygłosił referat i starał się udowodnić, że od r. 1861 liczba katolików na kresach wschodnich wzrasta bezustannie. A wspólne działanie Polaków z niemieckimi katolikami utrudnia postępy protestantyzmu! — mówił pastor S., z czego wynika, że, jak zauważyliśmy na inem miejscu, stanowisko antypolskie zajęte niedwuznacznie przez towarzystwa niemiecko katolickie będzie bardzo na rękę ewangelikom i wyjdzie na korzyść ich propagandzie.

Dalej ubolewał pastor nad rozrostem polskiego stanu polskiego, wypierającego ludność ewangelicką (?) oraz nad tem, że w Poznańskim dzieci z małżeństw mieszanych są katolikami. Zakochany życzeniem, aby wspólna praca różnych towarzystw przyczyniła się do tego, aby niem-ożyźnieli »ewangelic« utworów wolne drogi na kresach wschodnich!

Wiece.

Wiec polski w Bruchu w Westfalli odbył się z inicjatywy Związku Polaków z zaszłą niedzielą.

Kilku Rodaków, pisał »Wiarus«, omawiało obszerniej religijne, narodowe i materyalne sprawy Polaków na obczyźnie. Zagrzewali mówcy zebranych, aby tem usilniej operali się germanizacji, aby tem goręcej kochali wiarę św., im silniej godzą wrogowie nasi na te dwa największe skarby każdego prawego Polaka i katolika. Prócz tego też starał się winniśmy, aby stanąć na sil-

nych podstawach materyalnych, a w tym celu zapanować powinna między nami jak największa trzeźwość i oszczędność, bez których to ocał o dobrobycie ani marny nie można. Rozdano też jak zwykle bezpłatnie kilka set elementarzy i zaplanyano do »Związku«. Jak w Kastrople, tak i w Bruchu chodzą urządził składkę, aby »Związkowi« umożliwić energniejszą działalność za pomocą pism ulotnych i bransur, lecz dorozujący wiec komisarz polwojny oświadczył, że wiec rozwiąże, skoroby urządzono składkę. Zwrócono mu uwagę, że to według najnowszego wyroku jest dozwolone, na co oświadczył, że wyroku tego nie zna. Gdy na publiczne zapytanie przewodniczącego komisarz oświadczył, że na urządzenie składki nie pozwolił, stwierdził to przewodniczący zaznaczając, że dalsze się to bezprawnie, to też wysłał zażalenie do wyższej władzy.

Wiec polski w Hamburgu nad Renem odbył się ubiegłej niedzieli pod przewodnictwem p. Łackowskiego. Omawiano na wiecu sprawy knaszafkowe i wszystko inne, co Polaków na obczyźnie boli. Dla zachęty Rodaków, aby uczyli swe dzieci po polsku czytać, rozdano większą liczbę elementarzy. Zapowiedziano też, że za trzy tygodnie odbędzie się wiec w Neumühl. Po zapisanu członków do »Związku Polaków« zakończono wiec.

Rolnictwo, handel i przemysł.

Kościan. Nowy młyn parowy otworzył tutaj pp. A. Kubowicz i S. Matuś wawki. Młyn jest podobny najnowszym wymaganiom urządził i dostarcza wszelkie gatunki maki po cenach przystępnych.

Ostrzeszów. Właściciel p. Ochn sprzedał młyn p. Romanowi Sarafinowickiemu za 45300 marek. P. Ochn sprzedał go podobno ze stratą 26 tysięcy marek (?).

Golub. Rzeźnik Tews z Torunia nabył od p. G. G. wskiego z Torunia folwark Tobuikę pod Golubiem.

Nad droga, tak swym starym traktem z Golubia do Torunia, leży po jednej stronie lasy królowskie a po drugiej wąski pas ziemi, dawniej przeważnie lasu, operający się o rzekę graniczną Drwęce i jej żaki obejmującej około 400 morg — swany Tobuiki. Było to piękne ustronie. Kawał ten ziemi leżał odrębnie od reszty dóbr Tarzeńskich — majętności Gajawskich — niegdys rozległych, ale wskutek działań już znacznie zszokowanych. Las w Tobuiku w ostatnich latach wycołał, chociaż drzewo nie było jeszcze zbyt wyrodne, a teraz sprzedano także pozostałą ziemię z resztkami zagajnia i leśnicówką, w ręce obce.

Ruch w Towarzystwach.

— Towarzystwo Śpiewu w Inowrocławiu. Lekcyja śpiewu odbędzie się w piątek, dnia 11 b. m. o godzinie 9 tej wieczorem w zwykłym lokalu.

— Opielnich, które mamy ówczyno, zostaną członkowie na lekcyj powiadomieni.

Oczesó pieśni! Z Zarząd Towarzystwa gimnastycznego »Sokol« w Inowrocławiu.

Owocenia gimnastyczne odbędą się dziś, w piątek, o godzinie w pół do 9 tej wieczorem na sali p. Schendia przy ul. św. Mikołaja.

Punktualne i liczne stawienie się drubów potądase. Oczesó! Naczelnik.

— Zebranie Kółka Rolniczego w Świdwiciach odbędzie się dopiero w niedzielę, dnia 20 b. m. a nie w niedzielę, dnia 13 b. m. Z Zarząd.

— Zebranie Kółka Rolniczego na Strzelcu i okolicy odbędzie się w niedzielę, dnia 13 b. m. o godzinie 4 tej po południu na sali p. Tyli.

X. prob. Kittel przybłocal także przybył z wykładem, sztem proszę o jak najliczniejsze przybycie wszystkich członków. Za Zarząd.

Fr. Wegner.

— Tegoroczne Walne Zebranie wybornie na powiat Mogilński odbędzie się w Pakoścu w niedzielę, dnia 27 go października o godzinie 2 giej po południu na sali p. Holewskiego.

ci, Lillian Moris, że cię biorę, jako małżonkę — amen!

Na to ona rzekła: — Teraz ja twoja na zawsze i do śmierci, twoja żona, Ralfie!

Od tej chwili byliśmy zaślubieni, odtąd to nie była moja kochanka, ale prawowita żona. I dobrze nam było obojgu z tą myślą — i dobrze mnie, bo w sercu zbudziło mi się nowe uczucie jakiejś ocał świętej dla Lillian i dla siebie samego, jakiejś zaocności i powagi wielkiej, przez którą miłość wyszlachetniała i stała się błogosławioną. Ręka w rękę, z podniesionymi głowami i śmiałem okiem wróciliśmy do taboru, gdzie ludzie niepokoiłi się już bardzo o nas. Kilkunastu z nich rozjechało się na wszystkie strony szukać nas i z zdsiwieniem dowiedziałem się później, że kilku przechodziło koło jeziora, ale nie mogli nas dostrzedz, my zaś nie słyszeliśmy ich nawoływań. By jednak nie sądzono krzywo, weszliśmy wszystkich, a gdy stanęli wkoło, wziąwszy Lillian za rękę, wszedłem z powagą w środek i rzekłem:

— Gentlemanowie! bądźcie świadkami, że wobec was nazywam tę kobietę, która przy mnie stoi, żoną swoją, i tak też oświadcze przed sądem, przed prawem i przed każdym, kto by o to, czy na Wschodzie, czy na Zachodzie, was pytał.

— All right! and hurra for you both! — od-

powiedział górnicy; potem stary Smith spytał wedle obyczaju Lillian, czy się zgadza wziąć mnie za męża, a gdy odrzekła: »tak« byliśmy już i wobec ludzi prawie poślubieni. Na dalekich stepach Zachodu i na wszystkich okrainach, gdzie nima miast, sędziów i kościółców, nigdy zaślubiny nie odbywają się inaczej, a dotychczas w całych Stanach, kto nazwie kobietę, z którą mieszka pod jednym dachem, żoną, takowe oświadczenie staje się za wszystkie sądowne dokumenty. Nikt więc z moich ludzi nie dziwił się, ani też patrzył na moje zaślubiny inaczej, jak z powagą zwyczajową odpowiedział, a natomist uradowali się wszyscy, bo, chociażem ich tam trochę karniej trzymał niż inni przywódcy, przede wiedzieli, że to czynię szczerze, i z każdym dniem więcej okazywali żywołności, a już to żona moja była zawsze okiem w głowie całej karawany. Wnet też zaczęła się uroczystość i zabawa. Rozniecono ogniska; Skołod wydobyl z wozów swoje koby, których głos lubiliśmy oboje, bo był dla nas miłem wspomnieniem; Amerykanie swoje ulubione klekotki z seber, i wśród pieśni, okrzyków i strzelaniny upłynął nam wieczór weselny.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Na porządku obrad: Sprawozdanie Koła sejmowego, Koła parlamentowego, Komitetu powiatowego, sądu honorowego, Uzupełnienie organizacji wyborczej w powiecie, Sprawę powiatową i wniosek, Sędziów Powiatów, Proroków i Delegatów wspólnych kręgowi wyborczych, powiatowców na zebranie to uprzejmie zaprasza. Mogilno, dnia 7 października 1901. Komitet wyborczy na powiat Mogilnicki. Ks. Wawrzyniak, przewodniczący.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

INOWROCLAW, dnia 11 października 1901.

Telefon Wydawnictwa „Dz. K.” nr. 304

Uczmy dziecię polsku!

Na wydalonych gimnazystów szły dalej redaktorzy „Dzienn. Kuj.”: Dy. St. Grabski w miejscu mk. 30. J. Grabski ze kotnik mk. 30. X U. X. s. Wojłna mk. 20. Opólem otrzymaliśmy dotąd mk. 131.

Mularz Francuzek Wyszyski, swolennik szlachy i mianowicie kieliszka, pobit wozuraj w stanie szlachy swą żonę i pokoleczył ją nożem tak ciężko, że znalazła odwiezła ją do lasaretu. Wyszyskiego osadzili w więzieniu. Jest on ojcem sześciorga dzieci.

W procesie o prawa sukcesyjne do majątku Rydzyskiej zapadł wczoraj wyrok sądu ziemiańskiego w Lesznie. Sąd oddał sprawę hrabiów Tomazsa i Karola Potockich przeciw fiskusowi pruskiemu o uznanie ich praw dziedzicznych do majątku rydzyskiego, składając równocześnie powodom kosztów procesu.

Prawdopodobnie sprawa ta na tem się nie kończy i pretendeni do dziedzictwa majoratu wniosą apelację do sądu nadziemiańskiego przez w powiększemu wyrokowi.

Kłótni Volkzang: omawia w dalszych artykułach nasz między Polakami w Dortmundzie i podobnie zbliżających się wyborów do rady miejskiej i stanowią, jakie tamtejsi Polacy chcą zająć przy tych wyborach, cytując na poparcie swych zapatrywań, jakie w tej sprawie wypowiedziała, także wybitniejsze głosy niektórych Niemców. Między innymi powołuje się także na głos Dietricha Kujawskiego. (Jak pisać „niebieski wiec gelesenen“ od gelesenen Blauter) strasznie podoba się artykuł w numerze niedzielnym i wreszcie podniósł zadowoleniem jako blaw koniecznością, że reszta prędko podburzającym a dalszym panych kół politycznych występuje teraz także i jaw po stronie polskiej.

W interesie niemieckim, jak donosi grudiński „Gauliger“, postanowili przeswoje rejoncy w wschodnich powiaty co następuje: Aptekarze, obcoy prowadzą na własną rękę aptekę, będą się musieli zobowiązać, obcoy przyjmować konocy, że wszystkie napisy na receptach będą niemieckimi i tylko w języku niemieckim. Napię „Aptekarskie“ więc zupełnie z pod orla pruskiego, umieszczanego na aptekach.

Nagła zmiana temperatury nastąpiła w ostatni dzień. W okolicach górzystych zawiała już mroźna, między innymi donoszą z Lucerny, że cały wieś się gór, okalających jezioro Osterech Kantonów, pokryty śniegiem, a śniegiem na szczytach, ale i na stokach świątym śniegiem.

Strzelno (Ślub) W dniu 8-go października rb. po między 5 a 6 godziną pod wiecór w tutejszym kościele ślubu młodzi udekorowanem i iluminowanem, został obci gościnny związek małżeński pomiędzy panem Berardem Fiebig a panną Jadwigą Rosse, córka tutejszego właściciela majątku. Aktu ślubnego dopiali wśród przemówiwy w serdecznych i dowcipnych słowach do młodej pary, brat pana młodego ks. proboszcz Fiebig z Jankowka w asystentów miejscowych księży ks. prałata Wolskiego i ks. wikaryusza Kalkowskiego. — Gósi wesele odbyło się w sali w hotelu p. Brosz. W obiedzie wesołym przemówili księga do młodej pary to: ks. prałat po polsku, a panie w przysłowiu na ślub św. Pawła i dużo krewnych panny młodej po polsku nie pominiętych, powtórzył ks. wikaryusz mowę ks. Prałata w języku niemieckim. — Pan młody jest osłonkiem tutejszym Sokółów, przeto Towarzystwo to wysłało na akt weselny trzech delegatów, z których jeden p. Skowroński ogłosił mowę w imieniu Towarzystwa sokolskiego z serdecznymi życzeniami młodej parze. — Straż Boże młodej parze!

Bydgoszcz. We wtorek dnia 8 bm. zapadł się w podziemiu stacji jeden z wagonów. Płomień wybuchnął nagłe napelniał wagon dymem. Pasażerowie chcieli wagon opuścić, ale drzwi były posmykane, a szofer seskoziły, aby wagon odciągnąć. Powybiali tedy szyby i pohnali się do wyjścia, aby wyskoczyć. Tymczasem jednak szofer płomień zgasił; pasażerowie zabiegając parapania nie odnieśli, ale pokoleczyli sobie ręce wybijając szyby. — Gniezno. Robotnik T. Masza Waszowskiego tuż przed, który to swą żonę obciął petroleum — o czym swego czasu donosiliśmy — i sapalił tak, że ta wskutek poparzeń zmarła, skazał tutejszy sąd przysięgłych na dwa lata więzienia.

Gniezno. Dnia 12 bm. miał się odbyć w mieście targ na owce. Ze względu jednak, że sprząc się owce owocu był w tym roku niekorzystny i spodziewano było można przybycia niewielu kopyców, dla tego targ plesny został.

Gniezno. Robotnik Piotr Nowaczyk, młody, 25 letni, posiadł w posiadłości wieścorem se żonę i obciął ją nożem w nieosłoniętym świetle, aby opatrzyć swój wzniata, składający się ze świąt i małmi prosiętami, przy kilku kur. Żona wróciła ale wśród tego do isby, przy odczucie przysięgł i zostawił światło i męta w ławie. Gdy wróciła, stał już oblew w płomieniach, a mąż wywał się z góry, dokąd pewnie wssedł po słomę. Słysząc jego wołania o ratunek, ale nie mogła mu już pomóc, gdyż płomień wszystko już ogarażył. Na drugi dzień znaleziono w gruzach swęgonego trupa No waczyska.

Po wczoraj obchodzą się ludzie nieraz bardzo lekkomyślnie i nieostrożnie ze światłem przypadki takie właśnie nie potraź zdarzają się też dla tego często. Związkiem w tym roku pierszą dużą o powstaniu ogni przez nieostrożność lub brak dozoru nad dziećmi.

Lopienno. Balwierz, Polak, znalazłby stają eszy stencoya. Dotychczasowy zaciągnięty doł do wojska.

Gólańce. Syn tutejszego dr. Piotrowskiego, pan Bogdan Piotrowski szły na akademii kupieckiej w Lipsku egzamin z odznaczeniem „summa cum laude“.

Keynia. W miejscie ks. Kretechmera, który kanonikiem mianowany został, przybył jako nauzcyciel semina ryjny ks. Juttner z Rawicza. Był też przez pewien czas wikaryusem w Bydgoszczy.

Skoki. W posiadłość szalał okropny wichur w mieście i okolicy i wyrządził znaczne szkody. W Sławicy przewrócił wiatr owczarnią, wskutek czego zostało 9 owiec zabitych a 11 ciężko pokoleczonych.

Chełmno. Podług ostatniego liczenia ludności ma powiat chełmiński razem 23,682 osoby pól męskiej 124,431 osób żeńskiej. Z tych przypada na miasto Chełmno 5586 mężczyzn i 5,493 osób pól żeńskiej.

Poznań. Podczas burzy, poniedziałkowej wyrwał się szalony wichur na folwark w Żabikowie wielka nowa sto dole. Na folwarku świeżoskawanym miejscowy szawidłows Góhring widząc, że wichur unosił dach papowy na nowym domku mieszkalnym, nakazał robotnikom Byszmańskiemu po drabnie wejść na dach, żeby takowy kamieniami oblażył. W tej chwili serwał wichur dach razem z Sz., który tak ciężkie odniósł obrażenia, że w kilka godzin umarł. W okolicy okolicy ogromne спустoszenia, setki drzew wyrwano i wiele budynków uszkodzonych.

Gniezno. Podług P. Poznania m. obchodząc będzie nauzcyciel p. Adolf Weichert diamentowy jubiler. Po młimo, że przekroczył już 80 rok życia, pełni dotąd trudny i mozolny zawód nauzcycielski.

Tuchola. W czwartek 3 bm. wieczorem znaleziono w Kiełpinie robotnika Józefa Osowickiego i konę jego jako trupów w mieszkaniu własnem. Osowicki przetrwał sobie spewnie gardło i krew w workoch wypuścił, sam się potem powiesił. Miało to się stać już nad ranem, ale nikt nie miał słyszeć. Obje były zalagowanymi płakami, i tu mamy znów śladki.

Kościan. W dniu 8 b. m. pobogostawiony został związek małżeński w tutejszym kościele między kuzepam p. Władysławem Jarozawskim, a panną Marią Tomaszewską, córka wielce poważną; tu hotel p. S. Tomaszewskiego. Aktu ślubnego dokonał Wł. ks. Czerwikowski, proboszcz w Wielowie, ku wypan młodego w asystentyi Wgo ks. Kaszary. — G. 5-tyl przez redaktorów panny młodej se serdeczną gościnnością podjęli i bawili się aż do rana.

Wiałł ulech żyje młoda para!

Wice w sprawie Morskiego Oka odbyły w Zakopanem z ramienia Towarzystwa Tatrzańskiego uchwalił utworzyć stałą komisję, która by się zajęła sprawą M. rskiego Oka i obroną interesów polskiego kraju przeciwko prosczeniu prusko węgierskim. Wydział Towarzystwa Tatrzańskiego, wykonując uchwałę wiecu, zestawil skład komisji i rozesłał zaproszenia do powołanych w jej skład osobistości. W skład komisji wchodzi poslowie do sejmku z Krakowa, dalej delegaci wysłani przez redakcyę piem łwowski, reprezentanti wydziału Towarzystwa Tatrzańskiego, trzech wybrani bezpośrednio przez wiec osłonkowie i dwaj fachowi doradcy. Komisja zbiera się na pierwsze posiedzenie już w najbliższym czasie.

Na uniwersytecie lwowskim ferment trwa dalej. Na zebraniu studentów ruskiech, które odbyło się w obe oności kilku profesorów, sążadano utworzenia równorzędnych i równo dotowanych z polskimi katedr z ruskiekim językiem wykładowym na wydziałach: prawnośnym, medycyńnym i filozoficznym; zamianowania egzaminatorów do wszystkich państwowych egzaminów, którzy by egzaminowali w ruskiekim języku; jednolitego uchwalono wniosek, aby specjalnie w tym celu wybrana komisja opracowała rezolucyę wecu w formie memoriału do ministerstwa i sesats.

W Rosji powzięta komisja obradująca nad reformą uniwersytetów projekt, aby we wszystkich uniwersytetach w państwie przyjmowane były kobiety na wydziały medycy i filologii. Na posiatek liczba studentek ma być oznaczona na 10 proc. ogólną liczbę na tych fakultetach.

Z Rzymu donoszą, że głoszą o sbrodnictwach z miarob Gławinowich — o czym także pisaliśmy powstała stąd, że znaleziono u niego przy arestowaniu — brzytwę. Ponieważ konsul włoski w Spalato sawidował władze rzymskie właśnie o samirnowski zamachu na Oca 5-tyl, obudziło się podejrzenie, że Gławinowich zamierał popełnić sbrodnia.

Arrestowany, dowiedziawszy się o podejrzeniu, sąmiał się na całe gardło i oświadczył: „Ponieważ obchodzę duto, mam wiele odcisłków i dla tego noszę se sobą brzytwę“. Stwierdzono, że jest to prosty, wcale nie niebezpieczny łatega. Będzie on wydany na są granice.

Z Medyolanu donoszą, że ogromna powódź nawie dzieła Piemont. Pad i jego dopływy wystąpiły z brzegów. Ojęt Turynu stoł pod wodą. Szkodły wyrządzone przez powódź są olbrzymie, gdyż woda niszczyła mosty, drogi i domy. W wielu miejscach przerwany jest tor kolejowy. W waburzonych falach zginęło kilka ludzi.

Ostatni orkan szły się także w Hiszpanii i wyrządził tam w niektórych stronach dużo спустoszeń. Straszne wypadki miały miejsce w miejscach Gandia pod Walencyą. Ulew, podobne do oberwani się obmur, spowodowały wystąpienie z brzegów rzeki Tarranto de Venlops. Wzbrana woda zalała omentars, na którym trapy, jak wszędzie w Hiszpanii, nie bywają grabiane w ziemi lecz umieszczone w murowanych krytych nad ziemią. Parcie wody było tak silne, że mury się zapadły i osły omentars uległ спустoszeniu. Setki trupów zabrala woda do morza, podczas gdy część ich porosła po polach. Widok był tem okropniejszy, ile że wiele familli ros poznawało na polu trupy swych krewnych i że przychodziło stąd do wzruszających scen.

Z Aten donoszą, że w Gramusta banda Alibadzyków napadła na dom mieszkalny z Sissal Stame i uprowadziła mu córkę Helenę. Zbrojcy sążadali dwa tysiące fantów tureckich okupu. Gdy ojciec porwanej mimo wysiłków sony tej jednak sebrać nie mógł, dostał z rozpaczy pomieszania myślow.

Z Monastyrn (w zachodniej Macedonii) donoszą, że w jednym z tamtejszych publicznych lokalów pewien wyszy oficer turecki, nazwiskiem Halli Messes, dopuścił się ciężkiej obrazy majestatu sultana. Iani oficerowie i oby watele, którzy słyszeł obelgi, miotane na sultana, obcieli oficera owego ujął i oddał w ręce władzy. Messes stoll do był rewolwera i dał kilka strzałów, od których padli trupem na miejscu trzech oficerowie i jeden z obywateli monastyrzańskich w pobliżu stojący, a wielu zostało ranio nych. Tlum waburzony tem jeszcze bardziej, naparł

z wściekłością na oficera, sąsypał go łaskami i kamieniami, tak, że Messes w końcu trafiony kamieniem w głowę, upadł na śmiecie. Tlum rzucił się wówczas na niego i sąmordował go.

Emir Abdurahman miał se żyła słuszną opinię jednego snajprymalniejszych i najwybitniejszych kłanających egzotyzyzów. Podróżnik charakteryzując zmarłego władce Algjanistanu, jako męża wybitnych zdolności i umysłowego wykształcenia. Podobnie jak króla Menelika i jego również ochocwała polityczna bystrość sądu i wielka ambicya. W styczniowy, który sam był skredill, i który jego staraniem ukasał się w roku ubiegłym w przekładzie na język angielski w Londynie, starał się Abdurahman, by świat cywilizowany poznal go w świetle takim, jak sam tego sobie życzył. Przedstawił się zatem jako władca nieustraszone oszyni, który wszystkie władze w sobie skupia, a szarem oszu na wszystkich sprawami kraju okiem bozosem i rozstropem. — Abdurahman oddawna już elerpal na staki omdlenia, które ostatnimi czasami coraz częściej się powtarzały. W dniu 28 września br. zechorował emir tak ciężko, że z rozkasu najstarszego jego syna odmawiano w całym kraju błagane modły o zachowanie przy życiu władcy. Dnia 3 bm. oszamił Habibullah ludowi, iż emir tegoż dnia o godz. 3 rano zakończył życie.

Ekspatryant Dreyfas. Do „Frankfurter Zeitung“ donoszą, że był kapitan Dreyfus, który mieszkał dotychczas z rodziną pod Genewą, uda się na południe na Rivierę, possem osiadła na stete w Alzacy.

Kobieta mężyszyna. Miss Karolina Hall, córka milionera i architekt w Bostonie, pochwęła się szstuce i zyskała za granicą, jako artystka-malarka, pewna sława. Przed dalszejeu laty zamieszkała w Medyolanie, gdzie poznała niejaką Josefę Boriani, uoszonkę szkoły malarskiej. Obie te kobiety stały się serdecznie przyjaciółkami, a gdy miss Hall przyobłęła się w męski strój, uchodziła panna Boriani za panią Hall. Przykład alnynej Rosy Bonheur sąchęła pannę Hall do przyjęcia męskiego stroju i obyczajów. Umiała ona również dobrze, jak męzycyżni pisać, pisać, strzelać i polować, uchodziła wszędzie za bystro i dobrego towarzysza. Znano ją w najlepszych paryskich i londyńskich towarzystwach pod nazwą hrabiego Cassini. Powała ona i brata udiab w wysłogach w Anglii, uoszonąca do kawalerii paryskiej, a we Włoszech występowała w teatrach amatorskich, naturalnie w rolach męskich. Gdy niedawno wiała w Genui wraz z panną Boriani na okręt „Ohta di Torino“, jako „pan i pani Hall“, aby się udać do Nowego Jorku, sąshorowała tak poważnie, że sążadłoby porady lekarskiej stało się nieodzownem. Lekars odkrył tajemnicę „pani Hall“, która na wszystkie sążadła go, aby tajemnicy jej nie zdradził pasażerom okrętu. Lekarz dał jej przyrzeczenia, którego takie dotrzymał. Choroba miewała się jednak szybko i z nim statak sawinął do nowo jorskiego portu, nieubłagana śmierć przeleciała ten słęszyki bądź co bądź żywot kobiety, która przez szereg lat żyła jako męzycyżyna.

Po amerykańsku. Jeden z większych dzienników z Chicago ofiarował wiadom w Buffalo 100 tysięcy dolarów za pozwolenie dokonania zdjęć kinematograficznych se strażnica Czołgusa zapomocy elektryczności. Piama angielskie, zamieszające to wiadomości, nie dodają, czy władze przystąpią se do typowy amerykańską propozycyę.

Kalendarz. — Jutro, w sobotę, dnia 12-go października, Maksymiliana b. — w kalendarzu słowniskim Grzymalswa.

Wesłód słońca o godzinie 6 minut 21 — sąchód o godzinie 5 minut 12.

Humorystyka.

W egzaminie medycyńnym. Profesor: — Leaz gdy wszystkie środki na poty, któreś pan wymienił, nie nie pomoga, cóż pan wiedzy zrobisz? Student: — Wtedy przysłał mojego pasyenta do pana na egzamin.

Ojciec: — Bję się, że on może myśleć, iż nasza córka mieć będzie posag. Matka: — Niema oto obawy; poznali się... w lombardzie.

Gospodarstwo, handel i przemysł.

Bydgoszcz, 10 października. (Spraw. Isby handlowej). Pasznicia zdrowy towar, podług jakości 160—186 mk., polędli towar 144—164 m. Żyto podług jakości 136—143 m. Jęczmień podług jakości 116—122 m., dobry dowar słodowy 122—128 m. Groch na paszę 180—140 m., groch do gotowania 000—180 m. Owies 120—126 m.

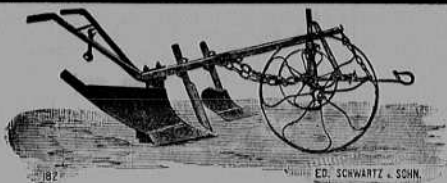
Sprawozdanie centralnej spółki rolniczej dla kupna i sprzedaży zboża pod kontrolą Izby handlowej.

Poznań, 10 października. Pasznicia dobra 169,— mk., średnia 159,— mk., nowa dobra 163 mk., średnia 159 mk. Żyto dobre 139,— mk., średnie 134,— mk. Jęczmień nowy dobry 134,— mk., średni 130,— m. Owies dobry 132,— mk., średni 124,— mk., nowy dobry 132,— mk., średni 124,— mk. Usposobienie: lepsze. Zboża do siewu 10 do 20 m. nad notowanie.

Poznań, dnia 9 października 1901. Urzęd. sprawozd. targowa komisji targ. miasta Poznania

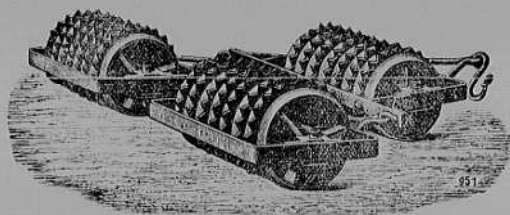
Table with columns: Zboża (na 100 kilogramów), TOWAR (plękny, średni, polędli, procent), Pasznicia, Żyto, Jęczmień, Owies. Rows show prices for different types of grain and their quality percentages.

W wydaniu drugiem wyszła niezmiernie zajmująca i piękna opowieść ludowa „Z Niewoli Tatarskiej“ str. 320, egz. brosz. m. 1,50, z przesyłką m. 1,60. Do nabycia w księgarni „Dziennika Kujawskiego“.



Do uprawy jesiennej poleca po cenach fabrycznych:

- Plugi** Sacka do 8, 10, 14" őrki.
- Plugi** dwuskibowe „Rekord“.
- Brony** Laacke'go i siewne.
- Walce** Cambridge, Crosscill itd.
- Dryle** Siederslebena, Sacka itd. itd. itd.



Skład machin i narzędzi rolniczych
Fabryki Towarzystwa akcyjnego
H. CEGIELSKIEGO w Poznaniu.
 Inowrocław, ul. Fryderykowska 21.

Telefonu nr. 28.



Meble! Meble!
 zawsze wielki wybór,
 ceny bez konkurencji
 także ratami poleca
J. Kornaszowski
 Sirzelno, rynek.

Telefonu nr. 28.

Księgarnia
Dziennika Kujawskiego

- poleca między innemi następujące nowości:
- »Kto zwycięży?« Powieść przez Biankę Hali kę 3 mk.
 - »Homo Sapiens Na Rozstaju.« Powieść przez Stanisława Przybyszewskiego 3 60 mk.
 - »Homo Sapiens. W Malstroju.« przez Stanisława Przybyszewskiego 3,60 mk.
 - »Z minionych dni.« Fragmenty powieściowe przez G. Daniłowickiego 4,00 mk.
 - »Panna Mery.« Powieść napisał Kazimierz Przerwa-Tetmajer 4 mk.
 - »Henryk Ibsen.« Wykład zasadniczej idei, zawartej w dramatach Ibsena, napisał Mel Garde. Przetłumaczył A. Lange 1,50 mk.

Człowiek

samotny, w średnim wieku, mający mieć nadzór nad inwentarzem (może być były owczarz) niech się zgłosi do

Dom. Łabiszyna (Labischin).

Kupuje
kartofle
 fabryczne

upraszam o łaskawe oferty wraz z próbami 10 fantów.
Z. Zabłocki,
 ul. Fryderyk. 32 2910

Strojenie i reparacja fortepianów i skrzydeł szafwiniumennie
Karól Lorenz,
 ul. Kolejowa 43.
 Zlecenia proszę przysyłać na karola pocz.

Kupno okolicznościowe gospodarstwa.

Moje gospodarstwo w Bukowic, pięknie położone i urodzajne za dobre, obejmujące 138 mórg, chęć sprzedania tylko sprzedam. Tylko ideydo wani kupcy z najmniej 15000 marek zalozki zechcać się zgłosić (3024)

J. Abraham
 w Wągrówcu.

Paniskie
pomieszkanie

w domu przy ul. Solankowej nr. 10, składające się z 5-6 pokoi, łożni i innych przynależności, sw. także siłnia, komora dla służącego i rezerwa do powozu, obecnie sąfete przez kapitana p. Bergera jest wskutek wyprowadzenia się stąd od 1 czerwca do wynajęcia. (2708)

Księga Sybillińska
 o przyszłość

Zbiór objaśnień, proroczw, przepowiedni i jasnowidzeń, o różnych narodach, a szcze gólnie o Kościele, katolikim, Polacu i Słowiańszczyźnie w brzo! Józef Chełszewski.

Cena m. 2,50.
 Do nabycia w Księgarni Dziennika Kujaw.

Osiedle w Inowrocławiu
 przy ul. Młyńskiej 28

Polozam się d... i upiększenie ogrodów, jako też podejmując prace w zakresie gospodartwa w obwodzie.
J. Sredziński,
 gródka - tyta z y.

Dziewięć tysięcy (9000 M.)

poszuuje się na Iszą hypotekę na wieś. Zgłoszenia pod liter. X. Y. Z. po do restaurante Barcin (Bartsch n). (3030)

Uczennice

do krawieczzyny przyjmują k... go osasu (3013)
Lucyna Karłowska,
 Inowrocław ul. Poznańska 65

Ucznia

z dobrem wychowaniem i do bremi wiadomościami szółłemi przynieć zaraz,
pomocnika
 od 15 b m. (3020)
Cukier. In
M. Kamiński
 w Maglinie.

Gospodarstwo,

składające się z 150 mórg ziemi, wtem około 8 mórg lasu i 25 mórg dobrej łąki, z żywym i martwym inwentarzem i dobrmi gospodarczemi budynkami, mam zamiar sprzedać. (2992)
Ignacy Szymczak,
 Rzesno p. G. Soleczy.

Panna,

znająca kuchnią i gospodarstwo, poszuk. miejsca zaraz lub później, najchętniej usprobstwo. O tak, oferty prosz Katarzyna Brzezinska, Kopaninca per Rybna (Kr. Łobau WPr)

Panna,

wynosząca kaskikowość, poszukuje miejsca zaraz lub później. Zgłosz. do Eksp. Dz. Kuj. pod nr. 3031.

2 czeladników

śnadsze stać rajęde w akie dzie obuwu; także i ucznia przyjmie każdego czasu
M. Lenartowski,
 mistrz s...ski 3028
 Inowrocław, Fryderyk. nr. 38 wchód z pl. Kłaztonego.

100,000 stozarów mysz; wytypi jaż »ACKERLON« Do nabycia bez świadczeń, traciary; pao ka po 60 f. l. i v. a **J. Duszyńskiego.** (1298)

4

Nauki gospodarckie dla włościan.

- 1) O uprawie roli i łąk.
- 2) O płodozmianie.
- 3) O osuszeniu ziemi i drewnowaniu.
- 4) O nawozach stajennych et. przez **Bolesława Bardzkiego** z przesyłką 1,40, na składzie w Księgarni „Dzien. Kuj.“

Zabawa z tańcami

odbędzie się w niedzielę dnia 13 paźdz. na sali p. Hegemanna, w Pakościel na którąż najuprzejmiej zaprasza (3035)
Komitet.

Z dnim 1 października rb. otworzyłem przy moim składzie płócien i bielizny także

Pracownią sukien damskich.

Polecając moje przedsiębiorstwo łaskawym względem Szanownej Publiczności miasta i otocząz za eleg. nokie odrobienia podług najświeższych fasonów, pozostaję

z winnym szacunkiem

Ed. Hedinger.

3033

Inowrocław w październiku.

Stow. właścicieli gruntów i domow.

(Ost nek centralnego związku stowarzyszeń miejskich właśc. gruntów i domow w Niemczech.)
 Miejsce zaliczw. czynnosc: ul. Kolejowa 36/37. — Telefon 336.

W poniedziałek, d. 14 października o godz. 8 wiecz. w Parku miejskim

III główne zebranie.

- 1) Sprawozdania naszych delegatów o XXIII zjeździe centralnym w Hanowerze.
 - 2) Obrona przeciw stratom komornego — obrona praw — wybory do rady miejskiej.
 - 3) O korzyściach przynależności do stowarzyszenia i letniejące układy pierwaszstwa.
- Dalsze prz. stapanianie — bez watpnego — dozwolone jest t. ko do 14 bm. wloznie. **Zarząd.**

Moje biuro

znajduje się te az przy Bynku nr. 25 naprzeciwko domu handlowego M. Rosenberga.
A. Warne,
 dawniejszy przełożony biura u radcy spraw. Hönigera.



Piece

tryjskie z nieustal. ogniem do każdego paliwa, czystolowo ustal.

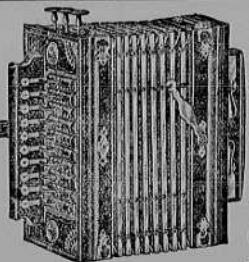
No. 1	2	3	4
ogrzew. 50	75	100	125 kbm.
Mrk. 20	25	30	36.

No. 5	6	7	8
ogrzew. 150	200	300	400 kbm.
Mrk. 42	47	58	67

za sztukę w łączności 2 rur, 2 kolan i rzezy nielowej franko do każdej stacyi kolej. poleca

T. Otmianowski,
 Poznań Bazar.
 Cenniki darmo i franko.
Halsena piece patentow., bar dzo przyzwoite, 2759
 w uszyu 150,000 sztuk.
Maszyny d. krajana i kapusty po M. 22,50, 30 i 48 za szt.

10 klawiszy, 2 klucze, 2 rzędy głosów, narożniki okute 4 m.
 0 klaw., 3 klucze, 3 rzędy głosów, narożniki okute 5 m.
 0 klaw., 4 klucze, 4 rzędy głosów, bardzo glosna 6 m.
 0 klawiszy, 6 kluczy, 6 rzędów głosów, narożn. okute, wspinała 15 m.
 10 klaw., 2 klucze 2 rzędy głosów, każdy miech podw. 6 m.
 10 klawiszy 3 klucze 3 rzędy głosów, każdy miech podw., taka jak model wskazując
 10 klaw., 4 klucze, 4 rzędy głosów, jak model
 0 klaw., 6 klucze, 6 rzędów głosów, najwspanialsza
 1 klaw., 4 klucze, 4 basy, 4 rzędy głosów, narożn. okute
 Skrzypce z strunami i smyczkiem
 Skrzypce z smyczkiem lepsze
 Skrzypce z smyczkiem, dobre
 Skrzypce z smyczkiem, bardzo wysokiej budowy
 Skrzypce bardzo wspaniale
 Skrzypce dla dobrych graczy
 Skrzypce bardzo glosne
 Tutaj stalowych strun 40 fen wyselam odwrotna pocztą za nadeslaniem tej kwoty lub z zaliczką poczt. (Postnachnimeh)



N. Zientkiewicz,
 Poznań, Stary Rynek nr. 35, p. I
Pawia Kretowicza
„KUCIE KONI“
 z uwzględnieniem postawy nóg i chorób kopyt.
 Cena z fr. przesyłką 8,70 m.
 Do nabycia w Księgarni Dziennika Kujaw.